

## NOWE ODKRYCIA NA GÓRZE OLIWNEJ

Niektórzy mówią, że w Palestynie wystarczy tylko rozkopać cokolwiek ziemię, i to niezależnie gdzie, a napotka się ślady cywilizacji starożytnych narodów, które w ciągu wieków zamieszkiwały te tereny. Często ciekawe odkrycia dokonuje się tam, gdzie nikt nie przypuszczałby, że pod cienką warstwą ziemi może się jeszcze coś ukrywać. Bywało, że niektóre tereny uważano już za wystarczająco zbadane, tymczasem ktoś, jakby nie wierząc, zaczyna kopać, wydobywając na powierzchnię ziemi przedmioty nieocenionej wartości dla archeologa.

Tak ostatnio dokonano ciekawych odkryć na terenie Góry Oliwnej, w miejscu, które tradycja nazwała „*Dominus flevit*“.

Nikt nie spodziewał się, że w tym miejscu kryje się jeszcze tyle tajemnic.

Powód był zupełnie przypadkowy. Rozpoczęto budowę nowego muru klasztornego. Przy kopaniu fundamentów robotnicy natrafili na ślady jakiejś starej budowli. Zawezwano więc rzeczoznawców archeologii franciszkańskiego Instytutu Biblijnego i pod ich kierownictwem rozpoczęto systematyczne odkrycia. Prace wykopaliskowe trwały dwa lata. Przestrzeń wykopalisk zajmowała 75 m kwadratowych. Wydobyto przedmioty, które, jak określili rzeczoznawcy, nie pochodziły z jednego okresu. Po długich badaniach ustalono wreszcie z możliwą dokładnością, że obejmują one lata od 1600 r. przed Chr. do VIII w. po Chr.

Najstarszą częścią na terenie odkryć okazała się grota, wykuta częściowo w skale, która służyła jako grobowiec dla bogatej rodziny żyjącej tu w latach od 1600 do 1400 r. przed Chr. Znaleziono w niej kilka skarabeuszy egipskich, oraz wielką liczbę naczyń, co pozwoliło ustalić czas ich pochodzenia. Naczyń różnej wielkości wydobyto ok. 700 sztuk. Wszystkie aż do tego czasu zachowały się bardzo dobrze. Są bogato zdobione. Ponadto znaleziono mnóstwo porozrywanych już skórzanych worków, które prawdopodobnie służyły do noszenia wody lub przechowywania wina. Wiele ze znalezionych naczyń wykonane były z alabastru.

Dlatego też archeologowie nazwali tę grootę „*Królewską grootę*“, gdyż w porównaniu z innymi grotami, przeznaczonymi do grzebania zmarłych, wielka liczba bogato zdobionych i drogich naczyń świadczy o tym, że grobowiec należał do jakiegoś znacznego rodu. Dalszą część terenu objętego pracami wykopaliskowymi zajmował również starożytny cmentarz. Nie jest on jednak tak dawny jak grota, lecz pochodzi z późniejszego okresu. Jak ustalono, używany był za czasów Chrystusa aż do IV w. po Chr. Mieszczą się tu grobowce kopane w ziemi jak również grotty, częściowo wykute w skale. Układ ich, przypomina typy grobowców „*kokhim*“, z centralnym grobem w środku przeznaczonym dla jednej osoby, oraz kilkoma przybocznymi w liczbie 8 lub więcej. Oprócz indywidualnych grobowców odkryto również groby wspólne, służące do składania zwłok wielu zmarłych. Aby jednak było wiadome, kto został złożony, wpisywano imiona zmarłych w dwu językach, greckim lub aramajskim. Wspólne grobowce nie posiadały dużych wymiarów. Na terenie wykopalisk znaleziono ich ok. 122. Godnym zainteresowania są napisy o zmarłych, którzy spoczywają w grobowcach. Pomiedzy innymi imionami znajdujemy znane nam imię z Ewangelii Mt. 16.17, i Jn. 1.42 „*Simor Bar Jonah*“. W tym samym grobowcu wg widniejącego napisu spoczywa Marta i Maria oraz syn jakiegoś kapłana Manahen.

Znaleziono również 86 małych, naczyń, które służyły do przechowywania wonnych olejków, oraz 96 lampek oliwnych z czasów Heroda W. Na wielu takich wspólnych grobowcach widnieje wykuty w skale znak krzyża, a czasem spotyka się i inny znak, używany za czasów Konstantyna „X“ i „P“, gdzie jedna litera jest nakreślona na drugiej. Jest to skrót Imienia Chrystusa. Stąd uczeni wnioskujeją, że groby należały do chrześcijan pochodzących z żydostwa, którzy żyli tu do r. 135, czyli do chwili, kiedy żydochrześcijanie jak też i sami żydzi zostali wypędzeni z Jerozolimy po drugiej wojnie.

Napotkano również grobowce z czasów rzymskich, które zawierają oliwne lampki, naczynia, naszyjniki, zausznice itp. Ale nie można ustalić czy były one własnością chrześcijan, czy też pogan.

Na miejscu tego cmentarzyska ok. IV do V w. zbudowano kościół. Po najeździe Persów w 614 r. znajdował się tam oprócz małego kościółka jednopiętrowy klasztor, którego fundamenty do dziś się zachowały. Na posadzce tego kościółka widnieje napis w języku hebrajskim, który mówi o Annie prorokini. Napis ten jednak pochodzi z późniejszych czasów, podczas gdy w bocznym oratorium znaleziono dobrze zachowany napis mówiący o jakimś Symeonie. „*Symeon, przyjaciel Chrystusa wybudował i ozdobił*

to oratorium oraz poświęcił Chrystusowi Panu jako wynagrodzenie za swoje grzechy o spokój dla swej duszy i braci swoich, Igumena Georiusa, oraz Chrystusowego przyjaciela Dometiusa<sup>4</sup>. Obok napisu widnieją małe mozaiki przedstawiające owoce i części ryby. Prawdopodobnie obrazki te miały przypominać wiernym, jakie dary mają składać w kościele za zbawienie swoje i swych zmarłych. Ornamentację cechują: bogactwo kolorów i doskonałość wykonania.

Najciekawszym przedmiotem, jaki wydobyto podczas prowadzenia wykopalisk, jest drewniana forma, coś w rodzaju pieczęci, do wyciskania znaków na chlebie, który służył do ofiary Mszy św. Znaki te są prawie te same, jakich do dziś używa się w Kościele greckim. Znaleziony ten dokument jest bez wątplenia najstarszym, jaki posiadamy z tej dziedziny.

Na zakończenie należy podkreślić, że wykopaliska dokonane na Górze Oliwnej, w miejscowości tzw. „*Dominus flevit*“ mają szczególne znaczenie, jeżeli chodzi o genezę i rozwój znaków krzyża św. Dotychczas wiedzieliśmy, że w II w. chrześcijaństwo znali już i używali znaku krzyża św. na czole. Nie wiemy jednak, skąd wyszedł zwyczaj używania tego znaku. Powyższe dane wskazywałyby na to, że najpierw w środowisku chrześcijan pochodzących z żydostwa był w użyciu. Wyrażano go na grobach, o czym świadczą ostatnie wykopaliska. A stąd — może w myśl słów proroka Ezechiela 9,4, gdzie jest mowa, że Cherubin zawołał człowieka odzianego w białe szaty i rzekł: „*Przejdź miasto, przejdź Jeruzalem i naznacz znakiem krzyża czoła tych, którzy lamentują i płaczą...*“ przyjęto go w całym Kościele. Czy jednak tak było, należałoby to wyjaśnić.

Kraków

O. STANISŁAW DANIEL, O. F. M.

### SACRA RITUM CONGREGATIO DE USU GRAMMOPHONII ET DE HORIS MIXTIS IN ECCLESIIS

W ubiegłym roku ukazał się dekret św. Kongregacji Obrzędów noszący datę 7 marca 1956 r., „*De usu grammophonii et de choris mixtis in Ecclesiis*“, wydany dla diecezji Imola, w Italii. Zamieszczamy go poniżej „*in extenso*“, wraz z krótkimi uwagami.

Exc. mus ac Rev. mus Ordinarius Imolen. a Sacra Rituum Congregatione reverenter petit solutionem sequentium dubiorum, nimirum<sup>1)</sup>.

I. a) An in functionibus liturgicis liceat uti grammophonio

<sup>1)</sup> Hoc decretum datum est ad dioecesim Imolen. (Prot. N. J. 8/956).